

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 130.

12. Listopada 1821.

Wiadomości kraiove.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy po-
dał do umieszczenia:

Do obsadzenia uwolnionych przy Bu-
kowińskim C. K. Sądzie szlacheckim i połączo-
nym Sądzie karczącym dwóch mieysc Aushul-
tantów, każde z rocznem Adjutam po 500 ZR.
M. K. wypisuje się konkurs z tym dokiadem,
że C. K. Urzędnicy, którzy powyższe mieysca
otrzymać chcą, prosby swoje allegatami nale-
życie zaopatrzone, przez swe przełożone Wła-
dze, inni zaś kompetenci takowe prosto do
wspomnianego C. K. Sądu szlacheckiego w czte-
rych tygodniach podadź mają.

Dnia 26. Lipca r. b. rozdawano w Tar-
nopolu na koszt Rządu nagrody przema-
nowane dla ulepszenia chowu bydła, przyczem
następujące osoby odebrały przepisane tych na-
grad ceny: a) Za najpiękniejsze po stadnikach
skarbowych żrzebce po 20 Cz. Zł. w złocie
od iednego: JX. Daniel Gawiński, Paroch
obrz. gr. kat. i poddany Jan Dutkowski. —
b) Za najpiękniejsze iałowki chowu własnego po
ośm ZR. w Mon. Konw. od iedney: poddani
Iwan Szyminasz, Hryc Szpak, Michał Pa-
raszczuk, Woyciech Szapowola, Iwan
Kowalczuk i Jędruch Szmaykin.

Gazeta Medyiolańska z d. 24. Paź-
dziernika zawiera co następuje: Po skończo-
nych obrótach iesiennych woyska, Jego Cesa-
rżowicowska Mość Arcy-Xiąże Wice-Król i
obecny teraz w Medyiolanie W. dziedzicz-
ny Xiąże Toskański odprawili przegląd załogi
woyska tegoż miasta, zebranego w d. 21. Paź-
dziernika dla nabożenstwa na placu bronii. Wo-
yska połączone dowodczy naczelnego Marszałka
połnego Hrabiego Bubny, tudzież dowodzców
dywizyjnych Barona Stutterheima i Hrabie-
go Vécsey składały się z 2 batallionów gre-
nadyerów, 7 fizylierów, 6 szwadronów huza-
rów; oddziału pionierów, wraz z 5 baterjami.
Po Mszy przeciechali obadwa Arcy-Xiążęta ko-

ło czterech linii woyska, i raczyli okazać swoje
szczególne zadowolenie z przedziwny postawy
różnych korpusów. Temu przeglądowi
obecne były także Jey Cesarzowicowska Mość
Arcy-Xiążna Wice-Królowa i W. Xiążna dzie-
dziczna Toskańska w powozie. Po ukończeniu,
Jenerałowie i Officerowie Sztabowi w służbie
mieli zaszczyt obiadować u Jego Cesarzowi-
cowskiej Mości Wice-Króla.

Gazeta Wiedeńska z d. 3. Listopada
umieszcila co następuje:

W dniu 20. Lipca b. r. podpisano w Na-
varze przez pełnomocników Cesarza Jego Mo-
ści, Króla Pruskiego i Cesarza Rossyjskiego
Króla Polskiego z iedney, i pełnomocników Króla
Jego Mości Sardyńskiego z drugiey strony,
względem tymczasowego osadzenia linii wo-
yskowej w Państwach Sardyńskich przez korpus
woyska Austriackiego następującą ugodę, która
od wszystkich uwawiających się stron została
zatwierdzoną.

Król Jego Mość Sardyński dawszy poznać
w skutek wypadków zaburzających chwilowo
publiczny porządek w Państwach jego, sprzy-
mierzonym Dworom, iż gotów jest przyłożyć
się do utrzymania powszechney spokojności,
dadź wszelką pewność swoim wysokim i po-
ciężnym Sprzymierzonym, któreby Europę za-
ręczyły, życzy sobie, aby linia woyskowa w
Państwach jego przez korpus woysk sprzymie-
rzonych osadzoną była. Że Król ten, przeko-
nany sumiennie o potrzebie takowego obsadze-
nia, iako iednego środka, ku uspokoiniu do-
brze myślących i trzymaniu na wodzy burzycieli,
oraz ku zabezpieczeniu Europy przeciwko wszel-
kim obawom, czuł się atoli niemniej obowią-
zanym, starać się, by to woyskowe osadzenie
najmniey uciążliwe było dla ludów i tak ob-
ciążonych kosztownem na nowo urządzeniem;
że nakoniec pokładając równe i nieograniczone
zaufanie w każdym z dostojnych Sprzymierz-
nych, niemoże iednak spuścić z uwagi, iż po-
łożenie jeograficzne graniczącego Królestwa
Lombardzko-Weneckiego i niebardzo znaczny

korpus wojska Austriackiego, zamierzonego mogłoby osiągnąć celu, a ztąd niewielkich wymagać kosztów, na czas, który wszystko iak to, co się dotycze utrzymania niepodległości Króla i Jego Rządu zgodnie ułożone być powinno; a że Cesarz Jego Mość Austriacki, Cesarz Rossyjski i Król Pruski życzą sobie koniecznie okazać Królowi Jego Mości Sardyńskiemu ow mocny i psawdziwy udział, którym ożywieni są ku Jego osobie, dobru jego krajów i pomysłności Europy, w której Państwo to tak ważne zajmuje miejsce; zatem Monarchowie przyjąwszy oświadczenie to z przyjazną gotowością, bezzwłocznie mianowali pełnomocników, aby wraz z pełnomocnikami Króla Jego Mości Sardyńskiego warunki ugody odpowiadającej wspólnej troskliwości rozpoznali, ułożyli i podpisali. Stosownie do tego mianowali z iednej strony:

Jego Cesarzka Mość: Ferdynanda Hrabiego Bubna Lititz, swego rzeczywistego-tajnego Radcę i Szambellana, ozdobionego W. Krzyżem orderu Leopolda, Kawalera orderu Maryi Teresy, Świętego Alexandra Newskiego i Świętej Anny pierwszej klasy, orderu Annuncjady, i W. Krzyża orderu S. Maurycego i Łazarza, Kawalera orderu Orła czerwonego pierwszej klasy i W. Krzyża Konstantyńskiego, S. Jerzego Parmeńskiego, Jenerała Porucznika, Pułkownika i właściciela czwartego pułku dragonów, Jenerała dowodzącego w Lombardyi, i Naczelnego dowodcy w wyższych Włoszech; tudzież

Franciszka Barona Binder de Kriegelsteina, Swego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Królu Sardyńskim, ozdobionego W. Krzyżem orderu S. Maurycego i Łazarza, i wielu innych Kawalera;

Cesarz Jego Mość wszech Rossyi, Król Polski, Jerzego Hrabiego Mocenigo, Swego tajnego Radcę, nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Królu Sardyńskim, Kawalera orderu S. Alexandra-Newskiego, W. Krzyża S. Włodzimierza drugiego klasy i S. Anny pierwszej klasy, W. Krzyża orderu Austriackiego Leopolda i urzędnika orderu S. Jana Jeruzolimskiego; nakoniec

Król Jego Mość Pruski Fryderyka Petit-Pierra, Swego sprawującego interessa na Dworze Sardyńskim;

Z drugiej strony Król Jego Mość Sardyński, Wiktor Hrabiego Latour, Kawalera wysokiego orderu Annuncjady, Kawalera i ozdobionego W. Krzyżem orderu S. Maurycego i Łazarza, Austriackiego Leopolda, Rossyjskiego Alexandra-Newskiego i Francuzkiego S.

Ludwika, Kommandora orderu Sabaudzkiego, Jenerała jazdy i dowodcy dywizyi Nowarwy; którzy po wymienieniu swoich dobrych i za ważne uznanych pełnomocnictw zgodzili się na następujące punkta: (*które dla szczerpkości mieysca do następującego numeru odkładamy*).

Wiadomości zagraniczne.

Portugalia, Brazylia i Algarbia.

Gazety Francuzkie zawierają następujące wiadomości z Lizbony z d. 2. Października: »Król mianował Brygadiera Don Jose Maria de Moura dowódcą wojskowym prowincyi Pernambuco. — Wysp Azorskich Deputowani: Fagal i Pico, E. J. Arriaga i F. Philibert Segueira przybyli, i zajęli miejsce w Stanach. — Stany upoważniły Rząd do wsparcia czterech zbiegłych Officerów Piemontskich na podróż ich do Anglii. Oprócz rozbioru Konstytucyi trudnią się nową taryfą myta. Pytanie względem cła wchodowego od wód dystylowanych na wyspie Maderze sprawiło mocne spory. Jedni twierdzili, że wody te są nieodzownie potrzebne dla win Madery, które posepane bywają do W. Brytanii i Ameryki północnej; inni zapewniali, że mieszanina ta szkodzi dawniej sławie win Madery. Ostatnie zdanie wzięło przewagę; cło wchodowe od beczki obcych wód dystylowanych wyniesie 30,000 realów, od Portugalskich wód zaś 40,000; cło wywozowe takich wód z Portugalii zmniejszono z 20,000 na 240 realów od beczki. — Dwa wnioski Don Ferdnanda Thomas miano wziąć pod rozwagę; ieden z tych dotycze się zastąpienia wszystkich Konsulów Portugalskich, którzy nie są rodakami przez krajowców; drugi ukarania tych, którzy publicznie mowami starają się osłabić zaufanie ludu w systemacie konstytucyynym. — Dziennik z dnia 2go Października zawiera wyrok Stanów, urządzający zarządzenie w osadach. Każde Kapitaństwo Brazylji będzie miało Juntę tymczasową z 5. do 7. członków, łącząc w to Prezydenta i Sekretarza; wybierani będą przez kollegiia wyborcze parafialne, łącząc będą w sobie zarząd i sądownictwo cywilne i będą miały dozór nad wszystkimi Magistratami cywilnymi. Oprócz tego w każdej prowincyi będzie dowództwo wojskowe. Nazwiska Gubernatorów i Jeneralnych Kapitanów są zniesione.«

Hiszpania.

Stany, na swoim ostatnim posiedzeniu odesłały do Kommissyji przełożenie Ministra

Wojny, wniesione, aby 8 do 10,000 ludzi, którym czas służby wyszedł, zatrzymać do niepewnego czasu, ponieważ kondony zdrowia i niektóre prowincje nadmorskie więcej potrzebią wojska do służby jak pierwej, a zastąpienie takowych przez gwardyie narodowe (16000 ludzi rocznie) nie tak łatwo przyść może do skutku.

W Madrycie rozpoczęły się inż wybory po parafiach do zwyczajnych Stanów, które w d. 1. Marca mają się rozpocząć. Odbywają się one w kościołach a wybor pada na osławionych stronników systematu konstytucyjnego.

D. A. Morea Naczelnik polityczny Aragonii, kazał wytoczyć długą obronę; usprawiedliwia w niej postępowanie swoje przeciwko Riego, którego zawsze chce być przyjacielem. Tymczasem pismo to zajmuje tylko rzeczy uboczne a głównej sprawy spisku zupełnie nie dotyka. Atoli właśnie teraz rozchodzi się wieść, że Rada Stanu podała zdanie swoje ogłoszenia nrzędownie powodów, dla których Jenerał Riego w sposobie nadzwyczajnym złożony został ze swojego dowodztwa wojskowego. Z resztą adressy na stronę Riega wciąż trwają; niedawno podała takowy do Rządu Municypalność Kadyzeńska.

Ponieważ wyrokiem z d. 3. Sierpnia r. b. zakazano jest podawać adressy pojedynczo zebrane, zatym korpus Oficerów pułka Jaen prosił Stanów o zniesienie tego wyroku. Oprócz tego Municypalność Kadyxu prosiła Króla, aby mianował na Sędziów do osądzenia sprawców krwi rozlewu z d. 10. Marca r. z. tylko Jeneratów, którzy dali dowody poczciwości i przychylności do Konstytucyi.

List z Madrytu z d. 1. Października umieszczony w gazecie Francyi zawiera: »Każdy dzień przekonywa nas mocniej, że skład następujących Stanów będzie strasznym i przywodzić będzie sławną konwencyą narodową we Francyi. Universal tym bardziej osmiela się twierdzić, że na zgromadzeniach wyborowych wszystko odbywało się w porządku i spokojności i pytano się gdzie się podzieli Servile. Jest to ironia połączona ze łgarstwem. Wielu Serwilów, to jest wielu ludzi prawych, pozostało w domach i nieodwazyło się użyć swojego prawa wyborowego. Ci, którzy się odwazyli na zgromadzeniu sprzeciwić, wygnano ich kijami ze zgromadzenia. Oto jest wolność, której doznaiemy pod rewolucjonistów panowaniem, chcą oni takowego dla siebie; chcą oni sami tylko panować, a wszystkich innych uciskać. W tém chcą oni poyść za przykładem Jakubinów Francuzkich. — Uwięzienie Rie-

ga wzbudza ieszcze wściekłość Regulatora i jego godnych przyjaciół. Krzyczą oni głośno, na tajemną przecirewolucyją. — Jak podobnie mawiał Marat, gdy nie tyle spadło głów, ile on chciał. — Na posiedzeniu Stanów z d. 8., 9. i 10. rozprawiono dalej względem nowego podziału kraiu. Kommissyia wojny zdała na posiedzeniu z d. 9. swoje zdanie nad poselstwem Rządu, wnoszącym o upoważnienie go do uzbroienia 8 do 10,000 ludzi milicyi narodowej, środek z powodu panującej na różnych pnnktach epidemii, potrzebny. Kommissyia wniosła, aby zezwolić na to przełożenie; oprócz tego przedsięwzięty ma bydź nabór do wojska regularnego bez zwłoki, a władze prowincyjne są odpowiedzialnemi Stanóm za dokładne wypełnienie wyroku wydanego w tej mierze przez Stany.«

Wielka Brytania i Irlandyia.

Z Dublina z d. 16. Października. — Mielisimy nadzieję, że dzielne środki przedsięwzięte przez Rząd i władze mieyscowe w Hrabstwie Limerich będą skutkowały; atoli dzisiaj przymuszeni iesteśmy ze strachem i wstrędo strasznego szeregu zbrodni w Hrabstwie Limerich popelnionych, dołączyć zaboystwo Majora Going, byłego dowódczy policyi Hrabstwa. Oto jest wyciąg listu z Limerich pisanego z d. 15. Października: »Wczoray zabito Majora Going niedaleko Cappagh. Zabójcy odiełi mu życie ugodziwszy go 5 kulami, i ieszcze niezaspokoieni tém przebili mu czaszkę.« Inne listy, które widzieliśmy, donoszą, iż dwóch policyiantów w tym samym czasie zabito.

Składka dla Sir Roberta Wilsona codziennie wzrasta; dnia 16. podpisał Xiążę Bedford 500, Hrabia Thanet 200 a innych czterech osob 200 funtów szterlingów.

F r a n c y j a .

Kardynał Arcybiskup Paryzki umarł d. 20. Października o godzinie 5. rano.

Dnia 21. Października dał Król prywatne posłuchanie dotychczasemu Koadjutorowie terażniejszego Arcybiskupa Paryzkiego P. Quelen. Później udał się nowy Arcybiskup do Xięcia Artois, do Xięcia i Xiężney Angouleme.

Jenerał Bertrand wysiadł na ląd d. 19. Października w Kalecie. Dziennik Paryzki dodaje, że Jenerał ten otrzymał od Króla pozwolenie udania się ze swoją rodziną do Paryża.

Margrabina Londonderry (Lady Castlereagh) przybyła do Paryża.

Ukończyły się już wybory Kolegiów Departamentowych, a z temi i odnowienie piątego rządu. Rezultat tych wyborów Departamentowych niepomyślnie jeszcze wypadł dla liberalistów, jak roku zeszłego, gdzie przynajmniej w niektórych wielkich kolegiach zwyciężyli. W piątym rządzie nie mieli przewagi w żadnym Kolegiu Departamentowym. Obrani dzielą się pomiędzy stronę prawą i środką, lub między samych rojalistów i Ministerjalnych, z 36 wybranych przypada na prawą stronę 20, a środkowi 16.

W szpitalu na wyspie Pomégué ustawała choroba. Na wyspie Ratonneau, 1 1/2 mile od Marsylii ma być założony nowy szpital dla ostrożności. Zaprowadzono do szpitalu całą rodzinę włościańską, która chwyciła pływające po morzu szczątki niedawno spaloney goeletty Duńskiej, i całą tę gminę, do której należy poddano kwarantannie.

Sąd karzący Paryżki rozpoznawał niedawno dwa pisma oskarżone o dążność buntowniczą i pociągnął autorów, nakładaczów i drukarzy. Autorami są dwaj młodzi prawnicy, imieniem: Grand i Vibaille. Dziełko pierwszego ma tytuł: »*Le cri de la France!* (głos Francji)«, a drugie: »*Il n'est pas mort!* (nie umarł)«. Grand wyznaczony został na dwuletnie więzienie i karę pieniężną 2,000 franków; Vibaille na trzyletnie więzienie i 2,000 franków, obadwa zaocznie. Nakładaczów i drukarzy uwolniono.

Koło brzegów południowych Francji krąży teraz 5 szalup kanonierskich dla utrzymania ustaw zdrowia; mają one być dwoma jeszcze powiększone.

W ł o c h y.

Wiadź Królestwa Jchmość Sardyńskich do Stolicy, mający nastąpić w d. 18. Października odłożony został na d. 21. Października. Z Goyone wydat Król w d. 13. Października następujące wiadomienie: »My Karol Felix, z Łaski Bożej Król Sardyński, Cypru i Jeruzolimy, Xiążę Sabaudzki, Genueski, Piemóntski i t. d. Przez stateczne obstawanie dostojnego brata Naszego przyrzeczeniu się Tronu, uymuiemy cugle Rządu wśród niebezpiecznych zaburzeń. Epokę tę, nieszczęścia, które ją poprzedziło i z powodu strasznych przykładów, nakazanych przez sprawiedliwość nazwalibysmy najnieszczęśliwszą, gdyby

sama ta epoka, wśród rozterków niektórych prowincy, nie wystawiała stałości i wierności innych prowincy, i prawości i uległości większej części poddanych Naszych; i gdyby oraz historia kraia tego nie wykazywała szybkiego i zupełnego tryumfu dobrzemysłących nad zuchwatem i zamachami niektórych stronnictw. Odaleniu od was trudniłszy się przywróceniem porządku i spokojności w Państwach Naszych bez ścigania liczych wojsk, które Wielcy i dostojni Nasi Sprzymierzeni wspianatomysłnie ofiarowali, widzieliśmy przywróconą spokojność za współdziałaniem korpusu posiłkowego, który, aby osiągnął cel, nie potrzebował jak tylko przejść granice. Zezwalając na życzenia Naszych poddanych, powracamy teraz na Tron przodków z temi samemi uczuciami, któremi ożywieni przodkowie Nasi nieprzerwanem pasmem podnieśli prowincye te do świetności i blasku i uczynili je dla wieków szczęśliwemi. Idąc za ich przykładem wywamy opieki Boskiej Opatrzności, która w przykrych czasach poruczyła Nam Rząd Ludów Naszych. Święta Nasza Religia będzie pewnie kierowała i silnie wspierała wszystkie Nasze przedsięwzięcia i zamiary Nasze; sprawiedliwość, potęga i łaska, gdzie można, będą Nam nieodstępnie towarzyszyły. — Szanowni Słudzy Boga! potępiąc i pogrążając nieroztropną budowę teraźniejszej filozofii; zedrzejcie zasłonę, za pomocą której taż filozofia pokrywa chciwość swoją złota i Władzy, i okażcie wiernym sposobu zachowania się od tych zwodniczych wyobrażeń, przez które stara się zburzyć Ołtarze i Trony. — Władze krajowe! bądźcie obrońcami niewinności i postrachem zbrodni; niechaj ubogi równie jak bogaty znajdzie u was pomoc i wsparcie a duch chciwości i gwałtów przeciwny waszym obliczom niechaj się kryje! Rządzący Publiczni! Bogday w działaniach waszych przewodniczyła wam rozważa i troskliwość; nie zapomniycie obchodzić się gospodarnie z powierzonym wam publicznem mieniem. Poruczone wam załoby pojedynczych, jeżeli są sprawiedliwemi powinny naleść opiekę i pomoc. — Wierni wojownicy! Jeżeli niektórzy odszczepieńcy między żołnierzami splamili część waszych chorągwi, utrzymały dawną świetność onych okrzyki i przekleństwa wasze, z jakimi wytrąciliście niegodnych z pośród siebie i zapewniliście sobie łaskę waszego Monarchy. Wynagrodzimy wszystkich, którzy w upłynionej epoce dali szczególne dowody swoich obowiązków i uległości do osoby Króla, brata Naszego i Nas samych. — Urzędnicy Królestwa! Wynagamy po was postępowania

N i e m c y.

Z Hannoveru dnia 25. Października. —

religijnego, gorliwości i czynności w punktualnem wykonywaniu waszych obowiązków i nieograniczonego przywiązania do Naszego Rządu; niedozwolemy, aby innym sposobem osiągnięte były nagrody zasług. Niecierpiemy, by oziębłość i obojętność miały miejsce w poruczonych urzędowaniach; przełożeni różnych Magistratów będą odpowiedzialnymi za postępowanie swoich podrządných. — Oycowie rodzin! Smutne doświadczenia nauczyły was potrzeby czuwania nad wychowaniem i postępowaniem waszych synów. Utrzymywać i wspierać będziemy władzę oycowską. — Mieszkańcy Naszej Stolicy! Postępowanie wasze jest dostatecznie znaiome. Jeżeli śmiałe stronnictwo przerażało was przemocą i zabiegami; jeżeli zepsuta młodzież powiększała liczbę buntowników: smutek wasz w owych dniach był iawnem tłumaczem waszego sposobu myślenia i wierności. Trwałość tego uczucia uprzyjemni Nam pobyt pomiędzy wami, i zapewni dla was Naszą łaskę Monarszą. — Wierni poddani! Zaufajcie Nam wszyscy! Prawdziwe dobro wasze będzie przedmiotem Naszych nieustanaych starań; zbierzcie się jedno myśląc ookoło Tronu, którego oycowie wasi miłością, cnotami i ramieniem swoim wspierali i bronili, a od którego za to otrzymywali bezpieczeństwo, sprawiedliwość, nagrody, honory i opiekę. Wtedy powrócą znowu te szczęsne czasy, w których pogardzając obłudnemi i zbrodniczymi teoryjami Naszego wieku panowała ta rzetelna zasada, że religia, uczyste obyczaje, oycowska miłość Króla, posłuszeństwo i uległość poddanych, są niezmiennemi podstawami szczęścia ludu.»

Król Jegomość Sardynski, Karól Felix i Królowa Maryia Krystyna, iego małżonka, odprawili w d. 17. Października swoy uroczysty wjazd do Turynu; sto ieden wystrzałów i odgłos wszystkich dzwonów zapowiedziały oczekującym mieszkańcom przybycie Monarchy. Królestwo przybyli do kościoła Metropolitalnego, gdzie odspiewano *Te Deum*, a potem *Domine, saluum fac Regem!* pod ten czas rozstawione wojsko trzy razy wystrzeliło. Po nabożeństwie udali się do swoich pokoiów; Król kazał przeciągnąć wojsku; poczem dozwolono damom i kawalerom ucałować ręce Królestwa. Świetne oświecenie miasta zakończyło uroczystość dnia tego; w którym mieszkańcy Turynu dali iawne dowody miłości i przychylności do dostojnego domu Sabaudzkiego.

Po upajających dniach wesela, nastąpiły smutne. Z powodu słabości Króla panowała zupełnie załoba, i goście opuścili powoli Stolicę. Tymczasem ogłoszono niebawnie mieszkańcom Stolicy odnowioną czynność Króla. Wielu szlachty, którzy podczas przywłaszczenia, obcemu zdobywcy iawnie sprzyjali, otrzymali przebaczenie; dwadziestu siedmiu zbrodniarzy poleconych łasce Królewskiej tenże sam miał udział oprócz iednego, który skazany za złe obeyscie się z rodzicami wieku podeszłego, a usuniętego od łaski, było świadectwem delikatnego i szlachetnego uczucia iego wysokiego Sędziego; z oycowską troskliwością i ubolewaniem zajął się Król losem kilku włościan, którzy wllallerbruch pokasanymi zostali przez wściekłe ielenie; przychylności swojej ku Niemieckiemu ludowi dowiodł szanowny Monarcha i przez to, iż wezwawszy kilku kupców i rzemieślników, kupił od nich mnóstwo fabrykatów Hannoverских i Niemieckich, jako: stalowych, bielizny stołowej i haftów. Przy tem zdarzenia raczył Król od ubogiego tkacza z Linden przyjąć dzieło sztuki, ten był worek z drelichu bez szwów. Wysokich gości zabawiały w tym czasie uroczyste tańce u Xięcia, przegląd powozów i koni, i koncerta na Dworze, w których nasz mistrz muzyki Kiesewetter i przedziwny trębacz na waltorni Gugel; oyciec z synem, słysząc się dali. Onegdaj pocieszyła nas wiadomość o zupełnem wyzdrowieniu Króla, a wczoray obchodzili mieszczanie tę uroczystość wyzdrowienia Królewskiego muzyką daną przy pochodniach. Już nawalny deszcz niszczył był nadzieję zabawy; później wypogodziło się i święto tej radości przyjemne i wesoło minęło. W zamku Herrenhausenkim była wielka uczta, a w przedniej sali, gdzie wiszą piękne obrazy przodków, brzmiała huczna muzyka pułku gwardyji huzarów. Około godziny 8. długie orszak z pochodniami złożony z dwóch chorów muzyki spuścił się powoli od wielkiej fontanny na tylny dziedziniec zamku. Niosący pochodnie zająli obszerny przedział pomiędzy ogrodem, i oświecili ciemny plac na kształt dnia iawnego. Mieszczanie nadciągnęli na dziedziniec zamku, stanęli pod oknami Królewskimi, a rozlegające się wivaty i hurrah! oznaymiły Monarche onych przybycie. Podczas pieśni ludu: »Bóg to naszemu Królowi!« ukazał się Monarcha sam w oknie. Po wielu sztukach odegrał także znany marsz koronaoyi z Dziewicy

Orleański, ułożony przez artystę dramatycznego Geislera, i zakończono śpiewem; »Oycie Ojczyzny«, którego wiersze zastosowano do tej okoliczności. Gdy muzyka na trąbach pułku strzelców gwardyi grała tę oryginalną pieśń narodową, i wszyscy mieszczanie zaczęli śpiewać, otworzył Król swoje okno, i towarzyszył śpiewowi przyjemnymi poruszeniami i iestami, dał skinienie, aby się uciszono, i rozczulony odezwał się dobitnie, następującemi na zawsze pamiętnemi słowy, których odgłos powtarzał się w sercach wszystkich: »Dziękuję Bogu! Dziękuję Bogu! Jestem znowu zdrow! Nie mogę dosyć wyrazić, ile cieszę się z dzieci moich, z niemi dzielić chcę radość i cierpienie. W czasach nayprzykrzejszych byłem Hannoverczykiem, chcę Hannoverczykiem pozostać! Hannoverczykiem żyć! Hannoverczykiem umierać!«

Okrzyki radości odpowiedziały na jego mowę z serca pochodzącą. Xiążę Cambridge, uprzedymie przemawiawszy utworzył sobie przejście na schodach zamku ułożonych ludem i zaprosił osoby urzędowe, Officerow milicyi miejscowej i przełożonych do zamku, gdzie łaskawie przyjęci spełniali toasty za zdrowie Króla przy odgłosie trąbaczey gwardyi. Orszak ten powrócił znowu do miasta przez chodniki lipowe oświetlone z kagącami ze smoly w porządku i pokoju przy odgłosie muzyki, otoczony licznymi widzami. — Odiad Króla ołożony znowu do dnia 3. Listopada. — Jego Królewicowska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand odjechał dzisiay rano, lecz powrócił w godzinę piechotą do zamku. Pod wsią List złamała się oś, i powoz się wyrócił, atoli szczęściem bez żadnego uszkodzenia Jego Królewicowskiej Mości. — Król Jegomość, powracając zabawi kilka godzin w Goettyndze. Między nowo przybyłymi znajduje się W. Xiążę Weymarski i Hrabia Itterburg (syn byłego Króla Szwedzkiego, Gustawa Adolfa.)

P r u s s y.

Z Koblencyi dnia 20. Października. — Dzisiay przejechał tędy Hrabia Flemming, Królewsko-Pruski Poseł na Dworze Portugalskim, iadąc z Lizbony do Berlina.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 5. Listopada. — Dziś w południe rozpoczyna się walny iarmark Warszawski iesienny.

Wczoray umarł w tutejszey Stolicy JW. Franciszek Salezy Hrabia Krasicki, Kawaler orderów Polskich.

Multan i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 7. Listopada. — Wojsko Turckie w Multanach codziennie odbiera posiłki, i siłę onegoż pbdają już teraz do 30 tysięcy ludzi. Pomiędzy nowo przybyłemi wojskami jest wiele Seimens (wojska na sposób Europejski urządzonogo) zachowujących nayscisiejszą karność. Inne zaś wojska, szczególniej Janczary popelniają bez obawy różne rodzaje bezprawiów. Nikt nie może pokazać się w dobrej sukni publicznie, albowiem takową musi złożyć i oddać.

Wypisnią nadzwyczajne dostawy w bydle i żywności ze strony Raymakana na potrzeby wojska. Cztery obwody, zaledwie więcej wynoszące jak jeden z nayznaczniejszych Cyrkułów Galicyjskich dostawić muszą do Jass: 2 1/2 miliona ók, czyli 56,318 3/4 cetnarów mąki pszenney, 500 mierzcy, czyli 833 2/3 korcy pszenicy, w 18 tysięcy mierzcy, czyli 30,000 korcy ięczmienia i owsa, 11,500 owiec i skopów i 12,500 fur drzewa.

Na Żydów w Multanach nałożono podatek 12 tysięcy dukatów, a ponieważ przeciwko temu czynili przedstawienia, odprowadzono więc przełożonych ginin pod strażą do Jass. Deputacyia złożona z W. Wornika, Teodora Balsz uda się do Konstantynopola, dla zapewnienia Sultana o uległości mieszkańców Multan i proszenia go, aby nieposełtał nigdy do Multan żadnego Greka jako Xięcia, lecz aby mieszkańcy upoważnieni byli do wybrania z pośród siebie na Xięcia. Oraz przekonać mają Sultana o niezmiernych ciężarach na kraj nałożonych, i prosić, by więcej nie posełtano wojska do Multan. Basza Salich dał im na tę podróż z kassy krajowej pieniędzy, które później oddać powinni. Tymczasem nakazany pochod Janczarów został wytrzymany i wszystkie teraz znajdujące się wojska w Multanach mają zimować.

Większa część wojska ma być rozłożona od Gałacu aż do Stephanestie; główna kwatery zaś w Jassach. Turcy zakazali naysurowiey wyprowadzać z Multan koni, krów, cieląt, owiec, skopów, tudzież zboża. Salich Basza zalecił Bojaróm Multańskim, aby nagotowali dla Sultana powoz i z ubiorami na konie w wartości 3000 dukatów.